

Wilcze Góry nas urzekły

Już od dłuższego czasu czekaliśmy na to wydarzenie. Tylko w dwóch miejscach w kraju – w Krakowie i właśnie w Domu Wielkiej Niedźwiedzicy – Ursa Maior w Uhercach Mineralnych, w niedzielę odbyła się polska premiera znakomitego filmu przyrodniczego „Wilcze Góry”, który powstał dzięki talentowi i pasji trzech Słowaków: Erika Baláka, Karola Kaliskiego i Jozefa Fiali.

Przez trzy lata Erik Balák - słowacki producent filmów, razem z przyjaciółmi Karolem Kaliskim i Jozefem Fiałą, przemierzali wzdłuż i wszerz góry i lasy Karpat Wschodnich w poszukiwaniu wilczych „śladów”. Realizowali ujęcia na Słowacji, w Polsce i na Ukrainie, poszukując unikalnych ujęć i unikalnych zwierząt.

Choć można by sądzić, że celem tego filmowego obrazu było ukazanie przede wszystkim życia wilka, słowackim filmowcom i przyrodnikom udało się stworzyć opowieść pełną – ukazującą wszystkie najważniejsze elementy ekosystemu niezwykłych gór pogranicza trzech krajów.

Film „Wilcze góry” to opowieść przedstawiająca jedno z ostatnich dzikich miejsc w Europie, gdzie zwierzęta podlegają wspólnym prawom w niekończącym się cyklu śmierci i narodzin. Jako jedni z niewielu realizatorów zdjęć, słowaccy twórcy nie stosowali nęcenia zwierząt i filmowali je w naturalnych warunkach. Nazwa obszaru znanego w przeszłości jako „Wilcze Góry” była inspiracją dla tytułu filmu. Większość ujęć była kręcona w polskich Bieszczadach, wzdłuż doliny Sanu. Niesamowite wrażenie robią zdjęcia ukazujące przemiany pór roku, wędrówki obłoków i mgieł nad majestatycznymi przestrzeniami gór porośniętych, wydającym się sięgać horyzontu, potężnym lasem.

Równie piękne są przedstawiane w filmie portrety zwierząt – żubrów, koni huculskich, jeleni, dzików, zmagających się z mrozem i śniegiem, a przede wszystkim wilków w swym naturalnym środowisku. Unikalne na europejską skalę ujęcia żbika zrealizowano w okolicach Tworylnego. Jak trudną sztuką było z kolei sportretowanie bieszczadzskich wilków w ich naturalnym środowisku niech świadczy fakt, że przez pierwsze 500 dni wędrówek bezdrożami „wilczych gór”, filmowcom nie udało się spotkać ani jednego osobnika.

„Wilcze Góry” to wielka pochwała natury i praw nią rządzących. Każdy element tego ekosystemu, każdy gatunek zwierzęcia ma tu swój udział w utrzymaniu równowagi w przyrodzie: bobry, jelenie, dzikie konie, żubry, niedźwiedzie, czy wreszcie wilki. Najbardziej chwiejnym, destrukcyjnym składnikiem tej odwiecznej układanki okazuje się być człowiek, którego działania miały i mają największy wpływ na niekorzystne zmiany w środowisku.

Z obrazów „Wilczych Gór” nie wynika jednak potępienie cywilizacji, bo jej rozwój jest nieuchronny. Za pięknymi, majestatycznymi ujęciami przyrody pogranicza kryje się apel o szanowanie praw natury i ochronę ostatnich dzikich terenów Europy, bo są one bezcenną spuścizną, jaką powinniśmy przekazać kolejnym pokoleniom.

Polskiej premierze „Wilczych Gór” towarzyszyło jeszcze jedno ważne wydarzenie - akcja „Zawyj dla wilka”, organizowana przez WWF Polska we współpracy ze słowackim Stowarzyszeniem „VLK”, Europejskim Centrum Ziemi i Centrum Ursa Maior (Dom Wielkiej Niedźwiedzicy - Centrum Ursa Maior).

Polegała ona na zabawie – przed projekcją filmu widzowie zostali zachęceni do „jak najgłośniejszego wycia”, a nagrodą dla 25 najaktywniejszych „zawywaczy” były ufundowane przez WWF Polska koszulki z logo organizacji oraz smycze.

Celem tej akcji medialnej było nagłośnienie konieczności dalszej ochrony wilka jako drapieżnika niezbędnego dla równowagi ekosystemów leśnych. Miejsce „wycia” nie było wybrane przypadkowe. Małopolska i Podkarpacie są regionami, gdzie najczęściej dochodzi do sytuacji konfliktowych z udziałem wilków. Jednocześnie wilk zaczął obrastać złą sławą. Odżyły mity dotyczące tego drapieżnika i próbuje się w nim doszukać cech krwiożerczej bestii. Tymczasem wilk jest zwierzęciem, które musi zmagać się z wieloma przeciwnościami, żyje w grupach rodzinnych i pełni niezwykle ważną rolę w regulacji liczebności zwierząt w środowisku przyrodniczym.

Już na długo przed projekcją filmu, do „Ursa Maior” dotarli pierwsi chętni do „wycia dla wilków”. A z każdą chwilą przybywało kolejnych. Prawdziwą radość sprawiły zgromadzonym psy, które przyjechały na premierę filmu razem z ich właścicielami. Były zatem i te rasowe, i te „niepowtarzalne” – wszystkie pełne energii i psiego uroku.

Seans wielkiej przyrody w Centrum Wielkiej Niedźwiedzicy „Ursa Maior” w Uhercach Mineralnych był niepowtarzalną okazją do ujrzenia obrazów natury, jakie bardzo rzadko już są dla nas dostępne. Organizatorom wydarzenia należą się słowa wielkiego podziękowania za trud, jaki włożyli w to przedsięwzięcie. A my?... Cóż... czekamy na więcej.

Zaś dla tych z Was, którzy chcieliby obejrzeć „Wilcze Góry”, mamy dobrą wiadomość. Film jest już dostępny na Vimeo: <http://vimeo.com/ondemand/10784>

Tekst: Marek Dusza
Zdjęcia: Violetta Gajek
Wydawca

nie
za
przez
Osoby
użytkowników.
portalu
lesko.net.pl
ponosi
odpowiedzialności
treść
komentarzy
zamieszczanych
zamieszczające
wypowiedzi
prawo
prawem
naruszające
lub
chronione
osób
trzecich
ponieść
tytułu
odpowiedzialność
karną
cywilną.
lub
z
tego
dobra
mogą

REKLAMA: